



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak

Warszawa, 09 lipca 2015 roku

ZEW.422.25.2015.JF

**Państwo
Rzecznicy Dyscyplinarni
i Przewodniczący Komisji
Dyscyplinarnych dla Nauczycieli
WSZYSCY**

Stosowni Państwo,

ważnym problemem, wymagającym rozwiązań legislacyjnych, ale też i szczególnej troski z Państwa strony, jest udział dziecka w postępowaniu wyjaśniającym i dyscyplinarnym prowadzonym wobec nauczycieli. Każda trudna sytuacja szkolna wymaga dokładnego zbadania, ale w taki sposób, by nie ucierpiało na tym dobro dziecka. I to nie tylko tego jednego, skrzywdzonego ucznia, ale także jego kolegów i koleżanek – świadków zdarzenia. Oczywiście skala szkolnych problemów bywa różna – od drobnych konfliktów do dramatycznych zdarzeń, jakimi są samobójstwa dzieci. W obliczu tych tragedii nie można zapominać, że dotyczą one nie tylko ich najbliższych, ale także powodują traumatyczne przeżycia u rówieśników. Z wyjątkowym smutkiem przyjmuję doniesienia, że w swoich pożegnalnych listach dzieci niekiedy uzasadniają te straszne w skutkach decyzje niewłaściwymi zachowaniami nauczycieli. Znam przypadek, kiedy dziecko poprosiło, aby wskazane przez niego osoby nie przychodziły na jego pogrzeb.

Przywołane przeze mnie zdarzenia powinny prowokować do wnikliwej analizy wszystkich spraw z zakresu postępowania dyscyplinarnego nauczycieli. Miejmy świadomość, że w porę sformułowane odpowiednie wnioski mogą uchronić dzieci przed niepotrzebną traumą, a w skrajnych przypadkach – być może ocalić im życie. Postępowania dyscyplinarne powinny też odgrywać ważną rolę w kształtowaniu odpowiedzialności nauczyciela za wykonywane przez niego zadania, a w konsekwencji – za los powierzonych jego opiece dzieci. Powinny zmierzać do jak najrzetelniejszej oceny postawy nauczyciela, ale też chronić dzieci, które w tym postępowaniu występują w roli świadków. Dlatego mój niepokój wzbudza fakt, że w przepisach nie określono warunków, w jakich może być przesłuchiwany uczeń



25 lat Konwencji
o Prawach Dziecka

i przedszkolak w toku postępowania zarówno wyjaśniającego, jak i dyscyplinarnego (nawet w tak dramatycznych sytuacjach, jak śmierć kolegi czy koleżanki). Analiza wpływających do mnie spraw jasno wskazuje na potrzebę dostosowania warunków przesłuchania małoletniego świadka do potrzeb dziecka (bardzo często małego dziecka). Trudno też jest zaakceptować wielokrotne przesłuchiwanie dziecka w toku tego samego postępowania dyscyplinarnego.

W obecnym stanie prawnym po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 22 stycznia 1998 r. w *sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego* (Dz. U. Nr 15, poz. 64) obwiniony i jego obrońca mają prawo zadawać świadkowi pytania. Wzywaniu i przesłuchiwanie świadków w toku postępowania wyjaśniającego i przed komisją dyscyplinarną odbywa się, w myśl § 54 ww. rozporządzenia, w trybie określonym w Kodeksie postępowania administracyjnego. Przepisy te nie przewidują niestety żadnych szczególnych warunków przesłuchania świadka (w tym małoletniego) w ww. postępowaniach, na co wielokrotnie Rzecznik Praw Dziecka zwracał uwagę w wystąpieniach kierowanych do Ministra Edukacji Narodowej i Sejmu RP.

W takich sytuacjach, jak przesłuchanie ucznia w obecności obwinionego nauczyciela, prawa i dobro dziecka są szczególnie narażone na uszczerbek. Zachodzi bowiem uzasadniona obawa, że obecność nauczyciela przy przesłuchaniu dziecka (pokrzywdzonego bądź występującego w roli świadka) może wywoływać u niego silny stres. W mojej ocenie, nie sprzyja też rzetelnemu wyjaśnieniu sprawy. Obecność obwinionego nauczyciela dzieci mogą odczuwać jako sytuację trudną emocjonalnie, zniechęcającą do składania zeznań obciążających nauczyciela, obawiając się z jego strony represji w szkole czy przedszkolu. Warto podkreślić, że takie sytuacje dotyczą nawet kilkuletnie dzieci. Niedawno zostałem poinformowany o przesłuchaniu dzieci odbywających roczne obowiązkowe wychowanie przedszkolne w obecności obwinionego nauczyciela i bez powiadomienia o tym fakcie rodziców.

Uzasadnionym zatem wydaje się takie zorganizowanie pracy przez rzecznika dyscyplinarnego i komisję dyscyplinarną, aby dziecko było chronione przed wtórnym krzywdzeniem. Dobrym przykładem mogą być przesłuchania dzieci stosowane w procedurach karnych, opisanych w Kodeksie postępowania karnego (w specjalnie przygotowanym do tego pokoju, bez obecności sprawcy zdarzenia i z udziałem psychologa). Przesłuchanie dziecka w odpowiednich warunkach nie tylko w prawidłowy sposób zabezpieczy dobro małoletniego

świadka, ale także zagwarantuje uzyskanie wartościowego materiału dowodowego w danej sprawie.

Mając na uwadze powyższe oraz na podstawie art. 10a i art. 11 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2000 r. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), zwracam się do Państwa Rzeczników i Przewodniczących Komisji Dyscyplinarnych o wypracowanie wewnętrznych procedur przesłuchiwania dzieci w trybie postępowania dyscyplinarnego, które będą chroniły dobro dziecka i jednocześnie służyły uzyskaniu jak najrzetelniejszego materiału dowodowego w danej sprawie. Proszę mieć na uwadze, że Państwa wysiłki w tej mierze nie tylko mają wpływ na jakość funkcjonowania polskiej szkoły, ale mogą też ocalić niejedno dziecięce życie.

Byłbym wdzięczny za informacje, jak ww. problemy są przez Państwa rozwiązywane.

Z wyrazami szacunku
Marek Kluzik-Rostkowski

Do wiadomości:

1. **Pani Joanna Kluzik-Rostkowska**
Minister Edukacji Narodowej